PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, piątek 22 września 1933 r. Nr. 217

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A FRANCJA. WIZYTA MIN. BECKA.

L'Ere Nouvelle 20.IX (w art. Louis Bresse'a) p. n. „Nowy etap w polityce pokojowej Polski" zaznacza wielkie znaczenie, jakie miało ratyfikowanie przez rządy: polski i sowiecki konwencji o określeniu napastnika. Inicjatorami tej konwencji były właśnie Polska i Rosja, które doszły do porozumienia na skutek rozmów w Warszawie między marsz. Piłsudskim i min. Beckiem a Antonow - Owsiejenko. Pakt ten utwierdził status quo Europy Wschodniej i wzmocnił stanowisko Polski i Rosji. Min. Beck był jednym z twórców polityki, która doprowadziła do podpisania „paktu o nieagresji" i do ratyfikowania „konwencji o określeniu napastnika". Autor, nawiązując do pobytu min. Becka w Paryżu, wyraża przekonanie, że tak w sprawach polityki wobec Rosji jak i w kwestjach pokoju, Polska i Francja będą szły po tej samej linji. Autor przytacza wypowiedziane przez Paul - Boncour'a kilka miesięcy temu słowa: „Wierzę w Polskę. Jako minister spraw zagranicznych jestem głęboko przekonany, że nic wartościowego nie będzie mogło się stać w Europie bez ciągłej współpracy tego tak potężnego czynnika pokojowego, jakim jest Polska".

Prawda 20.IX. donosząc z Paryża o zapowiedzianej wizycie min. Becka twierdzi, że wizyta ta związana jest z rokowaniami francusko - bułgarskiemi i francusko - węgierskiemi, dotyczącemi położenia w Europie środkowej oraz wzajemnych stosunków gospodarczych państw naddunajskich.

Prasa sowiecka 20.IX. zamieszcza bez komentarzy komunikat Pata o wizycie min. Becka w Paryżu.

Kölnische Zeitung 21.IX. w depeszy własnej z Paryża, omawiającej pobyt min. Becka, zaznacza rzekomą sztywność, jaką miano tu okazywać polskiemu ministrowi spraw zagranicznych; uderzające jest również, według dziennika, iż bardzo mało miejsca poświęcają temu przyjazdowi dzienniki francuskie. „Kölnische Zeitung" usiłuje to połączyć z pewnemi tarciami z czasów poprzedniego pobytu min. Becka w Paryżu.

Frankfurter Zeitung 21.IX. w swej korespondencji z Paryża zaznacza, iż Francuzi chcą polsko-francuskim naradom nadać chrarakter szczególnie uroczysty, ażeby w ten sposób rozwiać chmury, jakie się były zebrały na niebie francusko - polskiej przyjaźni.

Deutsche Allgemeine Zeitung 22.IX. w depeszy własnej z Paryża zamieszcza bez komentarzy tamtejszy urzędowy tekst komunikatu z rozmowy Paul-Boncoura z min. Beckiem.

Neue Freie Presse 21.IX. w depeszy własnej z Paryża omawia pobyt min. Becka, podkreślając, bardzo serdeczne powitanie polskiego ministra przez prasę paryską. Dziennik sądzi, iż specjalna uprzejmość, okazywana polskiemu gościowi ma na celu usunięcie pewnych tarć i niezadowoleń, jakie dały się odczuć ostatnio w stosunkach między Francją i Polską.

POLSKA A Z. S. R. R.

Le Temps 21.IX. nawiązując do podróży Herriota do Moskwy zaznacza, że jeśli stosunki sowiecko - niemieckie znacznie się pogorszyły, to odpowiedzialne za to są wyłącznie Niemcy, albowiem Rosja sowa ze względów zarówno politycznych jak i uczuciowych, miała zawsze tendencję do utrzymania przyjaznych stosunków z Niemcami. Niemcy hitlerowskie

jednak dały, swojem postępowaniem w stosunku do Rosji, dostateczne powody, aby politykę Z. S. R. R. ostatecznie odwrócić od siebie; zbliżenie się Rosji do Francji i Polski było objawem naturalnym. „Stosunki polsko - sowieckie są więcej niż serdeczne, pisze dziennik. Rosja uważa Polskę za państwo buforowe, zabezpieczające ją na wypadek przedsięwzięć niemieckich. Przyjęcie, jakiego doznał Radek w Polsce i jego artykuły w prasie moskiewskiej, najlepiej świadczą o błędnem mniemaniu tych, którzy myśleli, że żadne prawdziwe porozumienie nie jest możliwe między temi dwoma wielkiemi słowiańskiemi narodami. Wszystkie inne kroki, poczynione ostatnio przez dyplomację rosyjską, najlepiej dowodzą, że Z. S. R. R. stoi obecnie w rzędzie państw zainteresowanych w utrzymaniu obecnego stanu terytorjalnego Europy".

Siegodnia 20.IX. w związku z projektem bloku francusko - polsko - sowieckiego zamieszcza wywiad z prezesem Lednickim na temat zbliżenia polsko - sowieckiego, oraz projektu bloku Francja — Polska — ZSRR. Zbliżenie z Rosją — oświadczył p. Lednicki — opiera się nietylko na dobrze zrozumianym interesie politycznym, lecz na zmianie nastrojów we wzajemnych stosunkach obu narodów. Polska nie chce mieszać się do wewnętrznych spraw Sowietów, nie zgodzi się jednak również na szerzenie na jej terytorjum doktryny komunistycznej. Co do bloku francusko - sowiecko - polskiego, to jak dotychczas sprawa ta nie jest wyjaśniona. Niezależnie od możliwości realizacji tego projektu należy stwierdzić, że sojusz z Francją tkwi głęboko w tradycjach i interesach państwa polskiego. Wkońcu swego wywiadu prezes Lednicki wypowiedział się za zbliżeniem Polski z państwami bałtyckiemi i podkreślił niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla pokoju wojujący nacjonalizm.

Prawda 20.IX. zamieszcza komentarz „Kurjera Porannego" o ratyfikacji konwencji londyńskiej, uwydatniając tłustym drukiem ustęp, podkreślający fakt stabilizacji stosunków na wschodzie Europy w chwili, gdy Europa środkowa jest ogniskiem niepokoju.

Neue Zürcher Zeitung 20.IX. w koresp. wł. z Warszawy donosi o zawarciu w Moskwie układu celnego rosyjsko - polskiego. Warszawa w tym układzie — informuje koresp. — wyraziła gotowość powiększenia importu i obniżenia niektórych stawek celnych, w szczególności na futra, kawior i ryby, jako kompensatę za sowieckie zamówienia w polskich hutach.

POLSKA A GDAŃSK.

La Tribuna i Popolo d'Italia 20.IX. podają z Warszawy krótką wiadomość o układzie polsko-gdańskim.

Deutsche Allg. Ztg. 21.IX. w korespondencji własnej z Genewy pisze, że wyznaczona jest obecnie nowa kandydatura na stałego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, a mianowicie sir Filip Carr'a. wyższego urzędnika angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ROZBROJENIA. POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

The Manchester Guardian 19.IX. omawia sytuację polityczną w związku z paktami o nieagresji, zawartemi przez Sowiety i pisze, iż na skutek swych prowokacyj Niemcy straciły wszelką nadzieję uzyskania poparcia ze strony Sowietów w wypadku jakiegoś ich przedsięwzięcia przeciwko Polsce lub w Europie Środkowej. Sowiety zmieniły swoje stanowisko wobec traktatu wersalskiego. Jest to pierwsza „zdobycz" rządu hitlerowskiego na polu międzynarodowem. Podpisanie paktu pomiędzy Włochami i Sowietami oznacza, że Mussolini nie chce zostać poza nawiasem nowego systemu umów. Akcja jego oznacza również, że nie chce on być wciągnięty do niemieckiego wystąpienia przeciwko Rosji. Zbagatelizowanie przez Niemcy żądań włoskich co do ograniczenia nacisku na Austrję wywołało u Włochów rozczarowanie co do przyjaźni z Niemcami. Włochy pragną uniknąć zerwania z Niemcami, jednocześnie jednak uprzytomniły sobie, że niema takiej rzeczy jak „rewizjonistyczny front". Włochy mogą dojść jeszcze do jakiegoś kompromisu z Niemcami w sprawie Europy środkowej, lecz nie są sprzymierzeńcami Niemiec bez zastrzeżeń. Trzeba się liczyć z możliwością otwartego zerwania i tem się tłumaczy wzrastająca przychylność Włoch wobec Francji, której nie można dłużej zmuszać do ustępstw przez groźby włosko-niemieckiego przymierza. Zdaniem autora, jest rzeczą zupełnie pewną, iż dziś naddunajska polityka Włoch wcale nie biegnie równolegle z polityką Niemiec. Co się tyczy Francji — to skorzystała ona z oziębienia stosunków pomiędzy Niemcami i Sowietami, by zacieśnić swoje stosunki z temi ostatniemi. Niemcy — zdaniem autora — zmierzają do swej izolacji w Europie.

The Morning Post 19.IX. w art. wst. o pracach nad rozbrojeniem pisze, że polityka angielska znajduje się pod wpływem tego kierunku myśli, który miesza pojęcie „powód" i „skutek". Autor pisze, że zbrojenia nie są powodem wojny. Francja jest dobrze uzbrojona, lecz jej zamiary i polityka są pacyfistyczne, natomiast Niemcy, które są źle uzbrojone— nastrojone są wojowniczo, co znajdujemy zarówno w zajmowanem przez nich stanowisku, jak i panującym w tym kraju duchu. Autor wskazuje, że brytyjscy mężowie stanu są dumni, iż „podjęli ryzyko" rozbrojenia swego kraju, — jak gdyby zmniejszenie armji i osłabienie marynarki było cnotą. Zdaniem pisma, naród, który nie jest przygotowany do wojny, nie może utrzymać pokoju. Polityka rozbrojeniowa miała już swój długi okres próby i całkowicie zawiodła. Doradzać Francji, by się rozbroiła w obliczu wojowniczych Niemiec, równałoby się doradzaniu jej — zguby. Nie jest również rzeczą możliwą — kontrolo-

niali wypowiedział się za zbliżeniem Polski z państwami bałtyckiemi i podkreślił niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla pokoju wojujący nacjonalizm.

Prawda 29.IX. zamieszcza komentarz „Naszego" [illegible] o ratyfikacji konwencji londyńskiej, [illegible] drukiem ustęp, podkreślający fakt stabilizacji stosunków na wschodzie Europy w chwili, gdy Europa środkowa jest ogniskiem niepokoju.

[illegible] 30.IX. w korespondencji z Warszawy donosi o zawarciu w Moskwie układu celnego rosyjsko - polskiego. Warszawa w tym układzie — informuje korespondent — wyraziła gotowość powiększenia importu i obniżenia [illegible] stawek celnych, w szczególności na futra, kawior i ryby, jako kompensatę za sowieckie zamówienia w polskich hutach.

POLSKA A GDAŃSK.

Le Temps i Popolo d'Italia 30.IX. podają z Warszawy krótką wiadomość o układzie polsko-gdańskim.

Deutsche Allg. Ztg. [illegible] w korespondencji z Warszawy [illegible] pisze, że [illegible] jest obecnie [illegible] kandydatura na [illegible] komisarza Ligi Narodów w Gdańsku a mianowicie sir Filip Carr'a, wyższego urzędnika angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

jednak dały swoim postępowaniem w stosunku do Rosji dostateczne powody, aby polityka Z.S.R.R. ostatecznie [illegible] od siebie; zbliżenie się Rosji do Francji i Polski było objawem naturalnym. „Stosunki polsko - sowieckie są więcej niż serdeczne, pisze dziennik. Rosja uważa Polskę za państwo buforowe, zabezpieczające ją na wypadek przedsięwzięć zachodnich. Przyjęcie, jakiego doznał Radek w Polsce i jego artykuły w prasie moskiewskiej, najlepiej świadczą o głębokiem [illegible] tych, którzy myślą, że żadne prawdziwe porozumienie nie jest możliwe między temi dwoma wielkiemi słowiańskiemi narodami. [illegible] ostatnio przez dyplomację rosyjską najlepiej dowodzi, że Z.S.R.R. jest obecnie w rzędzie państw zainteresowanych w utrzymaniu obecnego stanu terytorjalnego Europy."

[illegible] 29.IX. w artykule z [illegible] bloku francusko - polsko - sowieckiego [illegible] i przeszłym [illegible] na temat zbliżenia polsko-sowieckiego [illegible] Francja — Polska — Z.S.R.R. Zbliżenie z Rosją [illegible] opiera się [illegible] na dobrem [illegible] politycznem [illegible] swych stosunkach [illegible] Polska [illegible] się do [illegible] dziś się jednak [illegible] doktryny [illegible] sowieckim [illegible] nie jest [illegible] racji tego [illegible] Francją [illegible] stwa polskiego [illegible]

Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ROZBROJENIA. POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

dzieć zaufać do [illegible] przez groźby [illegible] przyjacielskiego [illegible]. Zdaniem autora jest [illegible] że dziś [illegible] Włoch [illegible] z polityką Niemiec. Co się tyczy Francji — to [illegible] pomiędzy Niemcami i Sowietami, by [illegible] Niemcy — [illegible] w Europie.

[illegible] Post 29.IX. [illegible] polityki angielskiej [illegible] który [illegible] Autor pisze, że [illegible] Francja jest [illegible] polityka [illegible] zarówno [illegible] jak i [illegible] Autor wskazuje, że [illegible] jak gdyby [illegible] Zdaniem [illegible] do wojny [illegible] pokoju. Polityka [illegible] Nie jest również rzeczą łatwą [illegible]

The Manchester Guardian [illegible] politycznej [illegible] prowokacyj [illegible] Europie Środkowej [illegible] [illegible] do jakiejś [illegible] przychylność Włoch wobec Francji, której nie można

wać zbrojenia przez inspekcje i wyznaczenia. Jest zbyt wiele możliwości ominięcia ich. Jeśli zaś chodzi o konferencję rozbrojeniową, to, zdaniem pisma, konferencja ta „dawno już umarła, lecz jeszcze nie została pogrzebana".

Daily Herald 19.IX. Kor. dypl. pisze, że propozycje francuskie w sprawie rozbrojenia oznaczają zamienienie konferencji rozbrojeniowej w konferencję, któraby w sposób bardziej jeszcze skuteczny niż obecnie zapewniła stosowanie militarnych postanowień traktatu wersalskiego. Jeśli Francja odmówi zmiany swych propozycyj, wówczas — zdaniem autora — sytuacja stanie się b. ciężka.

La République 20.IX. (w art. Pierre Dominique'a) akcentuje wojownicze nastroje panujące w Niemczech. Autor wyraża przekonanie, że Niemcy zbroją się, że w samych Niemczech fabryki pracują nad wyrabianiem środków wojennych i że mylnem jest mniemanie, że Z. S. R. R., Holandja, Szwecja czy Włochy zajęte są fabrykowaniem dla Niemiec materjałów wojennych. Autor pisze: „Dzisiejsze Niemcy są zmobilizowane; — karabiny są jeszcze nie gotowe, lecz dusze — już przygotowane". Istnieją, pisze dalej autor, dwie zasady, o ile chodzi o niebezpieczeństwo wojenne. Niebezpieczeństwo to jest prawie żadne wówczas, kiedy naród, nawet świetnie uzbrojony, nie ma ani chęci prowadzenia wojny, ani też nie może z niej osiągnąć żadnej korzyści. Zachodzi zaś wypadek niebezpieczeństwa wojennego dopiero wówczas, kiedy naród, nawet źle uzbrojony, widzi w prowadzeniu wojny korzyści dla siebie i ma ku temu zamiłowanie. Ten drugi wypadek reprezentują dzisiejsze Niemcy, które stanowią dla sąsiadów wcześniejsze czy późniejsze niebezpieczeństwo.

Prasa włoska z 20.IX. podaje na naczelnem miejscu wiadomość o rozmowie Mussoliniego z ambasadorem francuskim w sprawach rozbrojeniowych. Dzienniki włoskie, piszą dalej o różnicy stanowiska angielskiego i francuskiego co do rozbrojenia, lecz nie akcentując jej.

Popolo d'Italia jest zdania, że niema mowy o porozumieniu w tej sprawie, lecz chodzi tu o ustalenie różnic.

La Tribuna natomiast zastanawia się, w jakiej mierze Anglja zmieniła swój punkt widzenia co do kontroli zbrojeń i wyraża przypuszczenie, że jednak wypadki bież. lata musiały zaalarmować opnię angielską, tak że okazuje ona zrozumienie dla niepokoju Francji.

La Tribuna pisze w korespondencji z Londynu jeszcze wyraźniej, że chociaż Anglicy uważają obawy francuskie za częściowo słuszne, nie podzielają jednak francuskiego wniosku co do konieczności przeprowadzenia kontroli. Anglicy pragnęliby zapewne, aby — w razie osiągnięcia porozumienia nietylko z Francją i Stanami Zjednocz. A. P., lecz z wszystkiemi zainteresowanemi państwami — w skład organizacji kontroli wchodziły również czynniki z poza kontynentu, w tym celu, aby miała ona większy autorytet. Właściwą trudność przedstawia brak zaufania Francji do innych państw, który powoduje jej niesłuszną obawę przed rozbrojeniem.

Corr. della Sera 20.IX. p. t. „Niemcy mają zaufanie do równoważącej polityki włoskiej" donosi z Berlina, że słuszne zaniepokojenie Berlina co do rozmów paryskich uspokaja osoba Mussoliniego, który potrafi zawsze zażegnać niebezpieczeństwo. Niemcy słusznie uważają, że kontrola zbrojeń powinna być równa dla wszystkich i nie ma opierać się na traktacie wersalskim. Gdy mowa jest o bezpieczeństwie, to Niemcy są zdania, że o niem przedewszystkiem powinni myśleć oni, mając minimalne siły zbrojne.

Lietuvos Aidas 20.IX. w art. wst. p. n. „Francja i Niemcy", omawiającym niepowodzenie dążeń polityki francuskiej w sprawie osiągnięcia porozumienia z Niemcami, podkreśla, że jeśli dawniej można było jeszcze liczyć na wyrównanie — w drodze kompromisu — prawie djametralnie sprzecznych stanowisk, istniejących w zakresie zagadnień francusko-niemieckich, to obecnie sytuacja pod tym względem uległa znacznej zmianie. Francja, dostrzegłszy w polityce narodowych socjalistów dążenia do rewanżu, zmieniła swą politykę wobec Niemiec. Dyplomacja francuska czyni obecnie wysiłki w kierunku izolowania Niemiec w tych ich tendencjach politycznych, które stają wpoprzek dróg francuskiej polityki. W zakończeniu dziennik dodaje: „Pakt czterech, który wpłynął na znaczne wyrównanie stosunków pomiędzy Francją i Włochami, nie przejawił się prawie w niczem w stosunkach Francji z Niemcami. Tym sposobem znajduje potwierdzenie pogląd, wdg. którego Niemcy miały podpisać pakt ten wyłącznie pod wpływem Duce. Że pakt czterech nie wyrównał stosunków francusko - niemieckich — widoczne to jest chociażby z oświadczeń von Neuratha wobec prasy i z tych komentarzy, które te oświadczenia wywołały w prasie francuskiej. Ważną jest rzeczą zdawać sobie z tego sprawę zwłaszcza wobec czynionych teraz usiłowań, zmierzających do wznowienia prac konferencji rozbrojeniowej".

NIEMCY A Z. S. R. R.

Prasa sowiecka z 20.IX. omawia z oburzeniem napad na klub kolonji sowieckiej w Berlinie.

Izwiestja zaznaczają, że fakt ten jest wymownym komentarzem do niedawnej mowy min. Neuratha, w której zapowiedział on rozwój przyjaznych stosunków pomiędzy Niemcami a Z. S. R. R. Napad na klub sowiecki pokazuje, jak Niemcy rozumieją dobre stosunki z Sowietami i raz jeszcze potwierdza, że oświadczenia kierowników polityki niemieckiej zaprzeczają ich czynom. Widocznie w Niemczech mało troszczą się o to, aby za granicą odnoszono się z należytem zaufaniem do urzędowych zapewnień rządu niemieckiego.

Prawda pisze, iż wypadek ten wskazuje, że niemiecka polityka „kłucia szpilką" w stosunku do ZSRR. trwa nadal .

Prawda 20.IX. donosi o odmowie udzielenia korespondentom sowieckim biletów wejścia na proces w Lipsku. Jest to jeszcze jeden dowód, że Niemcy boją się wyświetlenia prawdy o podpaleniu Reichstagu.

Corr. della Sera 20.IX. p. t. „Niemcy mogą zaufać do równowartości polityki włoskiej" donosi z Berlina, że dla nas [illegible] zaniepokojenie Berlina co do rozmów paryskich [illegible] osoba Mussoliniego, który potrafi zawsze [illegible] niebezpieczeństwo. Niemcy słusznie uważają, że [illegible] zbiorcza powinna być równa dla wszystkich [illegible] [illegible]. Gdy mowa jest o bezpieczeństwie, to Niemcy są zdania, że o [illegible] przedewszystkiem powinni [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Jaunesse Action 20.IX. w art. wst. p. n. „Francja i Niemcy" omawia [illegible] ostatnie dążeń [illegible] Francji, w sprawie [illegible] porozumienia z Niemcami, podkreśla, że jest ciekawej można było [illegible] [illegible] — w ciągu kilku lat — prawie diametralnie sprzecznych stanowisk, [illegible] w całkiem zagadnień francusko-niemieckich [illegible] jest tym [illegible] [illegible] [illegible] Francja [illegible] w [illegible] [illegible] dążenia do rewizji, [illegible] swą politykę wobec Niemiec. Dyplomacja francuska [illegible] wysiłki w kierunku [illegible] Niemiec w [illegible] [illegible] politycznych [illegible] polityki. W [illegible] [illegible] „[illegible]", który [illegible] [illegible] polityki Francji i [illegible], nie [illegible] w [illegible] z Niemcami. Tym [illegible] [illegible] pogląd, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Że [illegible] nie wywołał [illegible] francusko-niemieckich — [illegible] to jest [illegible] [illegible] von Neurath [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] niemieckiej [illegible] [illegible] zdawać sobie z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] przez konferencji rozbrojeniowej.

NIEMCY A Z. S. R. R.

Dziennik Berliński 20.IX. [illegible] z [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] to [illegible] jest [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] tam. [illegible] [illegible] [illegible] od [illegible] przyjaznych [illegible] polityki Niemiec a Z. S. R. R. nagości [illegible], jak Niemcy [illegible] [illegible] [illegible] potwierdza [illegible] [illegible] polityki niemieckiej [illegible]. Wiadomo w Niemczech [illegible] [illegible] się o to, aby za granicą odnoszono się [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] w [illegible] tym wskazują, że nie [illegible] polityka „[illegible] [illegible]" w stosunku do ZSRR [illegible] [illegible].

Pravda 20.IX. [illegible] o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w procesie [illegible] jeden dowód, że Niemcy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

nie chcą [illegible] przez [illegible] i [illegible] był [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w konferencji [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] została [illegible].

Daily Herald 20.IX. [illegible] [illegible] [illegible] francuskie w sprawie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], które [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Francja [illegible] [illegible] swych [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

La République 20.IX. w art. Pierre Dominique'a [illegible] [illegible] [illegible] w Niemczech. [illegible] [illegible] [illegible] Niemcy [illegible] się, że w [illegible] Niemiec [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wymaganych [illegible], że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] są [illegible].

[illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] że to w [illegible] [illegible].

La [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Anglii [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do Francji.

La [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Londyn [illegible] [illegible], że [illegible] Anglicy [illegible] który francuskie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] kontroli Anglicy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w razie [illegible] [illegible] między Francją i Niemcami [illegible] A. [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] kontroli [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] który [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

SYTUACJA GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

Cała prasa niemiecka z 21 i 22.IX. podaje treść przemówienia Hitlera, wypowiedzianego na posiedzeniu rady gospodarczej, w którem kanclerz niemiecki wyłuszczył obszernie plan rządu, zmierzający do dalszego zmniejszenia bezrobocia, następnie do ożywienia budownictwa i przyjścia z pomocą rolnictwu. Pisma niemieckie komentują zapowiedziany przez rząd niemiecki nowy plan gospodarczy w artykułach wstępnych, jako drugi etap gospodarczej odbudowy Niemiec za rządów narodowych socjalistów, po którym to etapie jeszcze na wiosnę roku przyszłego „Trzecia Rzesza" przystąpi do wykonania trzeciego i ostatniego etapu, wyjścia z kryzysu gospodarczego.

Der Tag w art. wst. podkreśla, że zapowiedziane przez kanclerza Hitlera i ministra gospodarki, dr. Schmitta, podjęcie nowej walki z kryzysem gospodarczym dowodzi, iż rząd nowych Niemiec zmierza przez swą konsekwentną politykę do usunięcia wszystkich przyczyn, które w mniejszej lub większej mierze wpływają na przeżywany przez Rzeszę kryzys gospodarczy. Dziennik konstatuje, że od chwili dojścia do rządów Hitlera nastąpiło w gospodarczej sytuacji Niemiec daleko idące polepszenie i to nie tylko pod względem znacznego obniżenia liczby bezrobotnych, lecz i pod względem polepszenia się finansowej sytuacji kraju. Dziennik wyraża nadzieję, że — w związku z zakończeniem prac na roli — właściciele gospodarstw rolnych zechcą zatrzymać zatrudnionych u siebie podczas lata robotników, przyczyniając się w ten sposób do utrzymania poprawy sytuacji bezrobotnych. W zakończeniu dziennik podkreśla, że nowo podjęty przez rząd etap walki z kryzysem da się łatwo uskutecznić, jeśli tylko każdy obywatel niemiecki spełni swój obowiązek.

Deutsche Tageszltg. w art. wst. wyraża m. in. zadowolenie z powodu zapowiedzianych w „zimowym" programie gospodarczym rządu dalszych ułatwień dla rolnictwa niemieckiego. Dziennik podkreśla pozatem słuszność tezy rządu, twierdzącej, że wielkie podjęte przez Niemcy dzieło naprawy sytuacji gospodarczej wymaga współpracy całego narodu niemieckiego.

Völkischer Beobachter zamieszcza obsz. art. wst. pióra Metznera o odnowieniu niemieckiej kultury włościańskiej, która — zdaniem autora — ma pod rządami Hitlera wielkie widoki rozwoju.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Žinios 20.IX. informują, że doroczny kongres zbliżenia litewsko - łotewskiego w r. b. nie odbędzie się, a to z powodu nie wprowadzenia dotychczas w życie lwiej części uchwał, powziętych na kongresach z lat ubiegłych. Zarządy towarzystw zbliżenia litewsko - łotewskiego postanowiły wobec tego odłożyć zwołanie kongresu do roku następnego, a tymczasem rozwinąć intensywną akcję w kierunku kulturalnego, ekonomicznego i politycznego zbliżenia obu narodów.

Rytas 18.IX. w obsz. art. występuje przeciwko podjętej przez czynniki rządowe akcji litewszczenia nazwisk, mających brzmienia słowiańskie. Dziennik podkreśla, że wszyscy prawie zmarli i żyjący działacze litewscy nosili lub noszą nazwiska, mające końcówki polskie, jak np. Jabłonskis, Basanoviczius, Stulginskis, Malinauskis, Skvireckis i t. d., i byłoby rzeczą anormalną, by np. synowie Jabłonskisa lub Basanoviczius, dwóch największych działaczy litewskich, zostali zmuszeni do wyrzeczenia się czcigodnych nazwisk ich ojców: Dziennik dodaje: „Gdyby konsenkwentnie litewszczyć nasze nazwiska — wypadłoby zmienić niemal połowę wszystkich nazwisk Litwinów".

Rytas 20.IX. donosi o przesłaniu rządowi niemieckiemu przez rząd litewski noty protestującej, z powodu wydalenia z Niemiec w ciągu trzech ostatnich miesięcy ok. 500 obywateli litewskich.

DALEKI WSCHÓD.

Prawda 20.IX. zarzuca rządowi japońskiemu i mandżurskiemu uprawianie dwoistej polityki w sprawie kolei wschodnio - chińskiej. Rządy te dążą celowo do obniżenia wartości kolei przez niedostateczny nadzór, co powoduje niszczenie urządzeń kolejowych przez bandy chunchuzów. Jednocześnie Japonja uprawia politykę zmierzającą do kierowania ładunków towarowych na linję południowo - mandżurską.

RÓŻNE.

Le Peuple 20.IX. pisze, iż redaktor praskiej „Bohemia", która ku zdziwieniu ogólnemu nigdy nie była zabroniona w Niemczech od czasów rządu Hitlera, został oskarżony o utrzymywanie stosunków z rządem Rzeszy. Sprawa ta skompromitowała m. inn. posłów niemieckich, z których jeden jest kandydatem na prezydenta tworzącego się obecnie politycznego frontu niemieckiego.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.